

# PRZEGLĄD WILEŃSKI

## PISMO CODZIENNE

WARUNKI PRENUMERATY z przesyłką lub odnośnieniem do domu:  
Rocznie 5 rub., półrocznie 2 rub. 50 kop., kwartalnie 1 rub. 25 kop.,  
miesięcznie 50 kop.

CENY OGŁOSZEŃ:  
Na 1-ej stronie 30 kop.; na 4-ej—po 15 kop. od wiersza. Nekrologi po 40 kop.  
od wiersza. Ogłoszenia drobne za każdy wyraz 3 kop.

Adres Redakcji i Administracji:  
Zawalna 3, m. 7. № skrzynki poczt. 52.  
Telef. № 20-20.

Cena numeru pojedynczego 2 kop., na kolei 3 kop.

Redaktor przyjmuje codziennie prócz  
świąt i niedziel od g. 12 do 2 po poł.  
Administracja otwarta od g. 10—3.

**Składajcie w redakcjach pism polskich ofiary na Królestwo i Galicję!**

### Koniec neutralności.

Zamiar sforsowania cieśniny Dardaneelskiej i zawładnięcia Stambułem, ogłoszony światu hukiem armat eskadry anglo-francuskiej, porwał raptem na nogi dyplomatów wszystkich państw bałkańskich.

Sądząc z tego, co nam przynoszą telegramy, Grecja, Rumunja i Bułgarja gotują się do wystąpienia czynnego. Wszędzie tu wre gorączkowa walka orientacji. Po czyjej stronie stanąć? — oto pytanie, absorbujące umysły polityków tamtejszych.

Najgwałtowniej prze do zerwania dotychczasowej orientacji Grecja. W Atenach odbywają się ważne narady, w trakcie których nastąpiło przesilenie gabinetowe. Upadek Venizelosa staje się na tem tle faktem ogromnie wymownym, zwłaszcza gdy zważymy, iż obecny król grecki jest szwagrem ces. Wilhelma.

Równocześnie z Grecją, głośniejsz odezwała się Rumunja. Dla stanowiska jej bardzo jest charakterystycznym to, co kilka dni temu pisała „Indépendance Roumaine”. Pismo to doniosło przedewszystkiem, że minister spraw wewnętrznych, Mortzun, wezwał redaktorów dzienników bukareszteńskich i prosił ich, by z jak największą pilnością kontrolowali wiadomości, nieraz alarmujące i niedokładne, rozsiewane przez prasę.

„Na tem poprzestał p. Mortzun—pisze dziennik.—Lecz każdy zrozumiał, co chciał przez to powiedzieć. Mamy pewność, iż oddamy wiernie myśl ministra, wyrażając życzenie, by wszyscy rumuni, piszący lub mówiący wewnątrz lub zewnątrz kraju, byli dostatecznie przeniknięci uczuciem wielkości epoki obecnej. Za wiele hałasu szkodzi... Starania, rozwinięte przez państwa wojujące o pozyskanie Rumunji, nie powinny nas pozbawić równowagi moralnej, ani jasnego rozumienia naszych interesów... Nadewszystko prosimy wszystkich dobrych rumunów, by w chwili, gdy 20 milionów żołnierzy jest zmobilizowanych przez pięć wielkich mocarstw wojujących, nie dali się porwać roli bojowników za sprawy ludzkości, wolności, cywilizacji i innych wspaniałych zdobyczy, osiągniętych przez narody Europy od rewolucji do chwili obecnej. Jeśli chcą być apostołami, to niech mają przedewszystkiem przed oczyma interesy rumuńskie.

Los wielkich zdobyczy cywilizacyjnych rewolucji spoczywa w licznych i silnych rękach. My jesteśmy małym krajem i nasze wysiłki winny być skoncentrowane jedynie wokół spraw rumuńskich. Tak postępując... spełnimy w ca-

łej pełni nasz obowiązek i nie wyrządźmy żadnej szkody cywilizacji europejskiej...”

Najciszej, najdyskretniej zachowuje się Bułgarja. Co myśli, co zamierza — nikt nie wie. Słychać tylko, że pospiesznie koncentruje armję wokół Tyrnowy.

„Wogóle—powiada warszawski „Goniec Wieczorny”—wyciągnąć wnioski stanowcze z tego, co się dzieje na Bałkanie przedstawia niezwykłą trudność, za mało bowiem znamy siłę nastrojów i prądów na półwyspie, byśmy mogli przewidzieć, które zwyciężą.

Często zresztą, nawet rzeczywiste interesy krajów, widziane przez pryzmat pewnych poglądów, przybierają kształty i barwy, zasłaniające prawdę i wpływają na sytuację polityczną w danym kierunku.

W chaosie tych nastrojów i prądów jedno jest, a przynajmniej wydaje się, pewnem: mianowicie to, że zbliża się moment przełomowy, który stanowić będzie owładnięcie Konstantynopolem przez sprzymierzone mocarstwa i że czekać na to państwa neutralne bałkańskie nie mogą, założywszy biernie ręce. Choćby o ich prawach i interesach nie zapomnieli, gdyby wytrwały w neutralności do końca, ale zupełnie inaczej traktować będzie ten trybunał biorących czynny udział w ostatecznej likwidacji Turcji, a inaczej występujących przed nim jedynie w charakterze petentów”.

Wobec zbliżającej się chwili czynnego wystąpienia państw bałkańskich, nie da się dłużej utrzymać i neutralność Włoch, gdzie — jak wiemy z telegramów wczorajszych—Giollitti pojednał się z gabinetem Salandry.

Bratanie się opozycji z prawicą bywa w czasach obecnych zjawiskiem symptomatycznym. Mowa generała Morra, który zapowiedział, że hasłem wojennym Włoch będzie okrzyk: „Sabaudja”—bardzo wiele daje do myślenia. Czyżby generał miał na względzie tylko panującą dynastję sabaudzką?...

Na rozwiązanie tej zagadki niedługo już chyba czekać nam wypadnie.

### Wyższe zakłady naukowe we Lwowie i życie młodzieży akademickiej.

W prasie rosyjskiej ukazała się błędna wiadomość o rzekomem wznowieniu wykładów w wyższych zakładach naukowych we Lwowie. W niektórych pismach rosyjskich wywiązała się nawet dyskusja na temat języka wykładowego

w tych zakładach. W sprawie tej korespondent „Dnia” warszawskiego nadał następujące informacje:

*Szkoła politechniczna.*

Pozostało piętnastu profesorów; Anzczyk, Lewiński, Miłkowski, Mościcki, Niementowski, Obmiński, Pawlewski, Rotherth, Suchowiak, Sochacki, Syroczyński, Szyszko—Bohusz, Thullie, Wiśniowski.

Wskutek nieobecności wybranego rektora, Hubera, objął w sierpniu roku zeszłego, na podstawie statutu szkoły, kierownictwo jej z rąk ustępującego rektora Olearskiego, prorektor Thullie. Za jego staraniem odbywają się na wszystkich wydziałach końcowe egzaminy państwowe, z wyjątkiem kursu geometrów, gdzie komisja egzaminacyjna nie jest kompletna.

Pierwszy termin tych egzaminów był w grudniu r. z., następny naznaczono na drugą połowę lutego roku bieżącego, a trzeci, projektuje się na czerwiec, przyczem elaboraty piśmienne odbyłyby się około połowy maja; szczegółowy termin będzie ogłoszony w gazetach.

Wykłady w Politechnice nie odbywają się, pomieszczenia jej w znacznej części zajęte są na szpital.

Zbiory z zajętych lokali złożono w kilku salach i w auli.

Praca naukowa profesorów nie ustała i odbywa się normalnie, o ile jej nie utrudnia zajęcie instytutów i niedostępność zbiorów.

Biblioteka szkolna otwarta jest trzy razy w tygodniu.

O wszelkie informacje w sprawach szkoły należy zwracać się do rektoratu, który ich udziela.

*Uniwersytet.*

Pozostało 43 profesorów i 11 docentów.

Muzea, laboratorja i biblioteka są zupełnie nienaruszone.

Wykłady zawieszono. Odbywają się tylko doktoraty, a więc 2 i 3 rygorozum na wydziale lekarskim, a dalej wogóle rygorozum filozoficzne, prawnicze i teologiczne.

W Akademii weterynaryjnej jest na miejscu tylko jeden profesor. Zbiory i instytuty są nienaruszone. Wszelkie czynności w szkole i egzaminy powstrzymane, chociażby skutkiem braku ciała nauczycielskiego.

*W Dublanach*

życie szkolne zupełnie przerwano, pozostało tylko paru profesorów.

\*

Młodzieży akademickiej we Lwowie znajduje się bardzo niewiele. Ta, co pozostała, w większości przeważającej gru-

puje się przy „Czytelni akademickiej“, „Domu techników“, „Tow. Bratniej pomocy, słuchaczy politechniki“, gdzie, dzięki ofiarności i pomocy prezydum miasta i staraniom ludzi dobrej woli otrzymuje darmo, bądź za minimalną opłatą pożywienie, lokal i opał (zima w tym roku jest tu bardzo ostra).

Część z pośród tej młodzieży znalazła rozmaite zajęcia, a więc kilku sprawuje obowiązki motorowych lub konduktorów przy tramwajach miejskich, kilku pracuje w warsztatach kolejowych, kilku grywa w kinematografach, sprzedaje tam bilety lub pełni obowiązki kontrolerów, czy woźnych, kilku pracuje w policji w roli policjantów, kilku wreszcie rąbie drzewo (w składach magistrackich lub w lasach miejskich) i rozwozi je po gospodach; słowem żadną pracą, dającą pewną możność choćby najskromniejszego wegetowania nikt tu nie gardzi.

W ostatnich dniach coraz częściej daje się zauważyć na ulicach Lwowa studentów, przyjeżdżających tu celem składania egzaminów. B. M.

## Prasa rosyjska.

Prof. Kowalewskij o niewoli karlsbadzkiej.

Wrócił z niewoli niemieckiej prof. Maksym Kowalewskij, a pisma rosyjskie przepełnione są jego opowiadaniem. Nic dziwnego, że powrót popularnego profesora zainteresował publiczność rosyjską; zwłaszcza, że pisano już dużo o znęcaniach się nad nim w kraju nieprzyjacielskim.

Opowiadając o swej niewoli współpracownikom gaz. „Birżewija Wiedomosti“, wyznał profesor, że najbardziej dokuczaly mu cierpienia moralne, wskutek wielkiego zdenerwowania.

„Kępowanie zewnątrz — powiada profesor — było niewielkie, trzeba było tylko codziennie meldować się w policji.

Ostatniemi jedynie czasy, wskutek surowego obchodzenia się z cudzoziemcami w Rosji, — zabroniono nam wychodzić na ulicę od g. 8 wieczór do 8 rano.

Na obelgi nie byliśmy narażeni. Z początku wojny, austriacy istotnie potrącaли głowy i wielu rosjan — młodzież przeważnie — zaarrestowali i osadzili w twierdzy Jäger, gdzie musieli oni spać na słomie. Należy to objaśnić niespodzianym wybuchem wojny i nieprzygotowaniem miejsc aresztu. Następnie wszystko to zostało unormowane.

Z pieniędzy własnych można było korzystać do wysokości 1000 koron miesięcznie“.

„Drogę powrotną do Rosji, przez Austrię i Węgry, odbyłem — mówi profesor — bez przeszkód i szyskan, pod nadzorem jednak policji. Stosunek do nas był przyzwoity.

Natomiast w Rumunji — wieźli nas po świńsku (po świński), pod pozorem że wracamy z kraju, gdzie panuje cholera. Aż do Ploeszti nie wypuszczano nas z brudnego i zimnego wagonu“.

W toku dalszych opowiadań, zaznacza profesor, że bardzo tęsknotę jego do kraju rodzinnego podniecało czytanie gazet niemieckich. W samym np. początku wojny czytał pogłoski o utworzeniu w Rosji liberalnego gabinetu ministrów, z prof. Koni — ministrem sprawiedliwości i Kuźminem — Karawajewem — oświaty...

„Nie mogłem — mówi znakomity słowianofil — poważnie pracować w niewoli, w braku potrzebnych książek. Ale zresztą — od czasu do czasu, w drodze wyjątkowej uprzejmości, udawało mi się otrzymywać nieco książek z Berlina... Napisałem też kilka artykułów, wspomnień i mój własny życiorys, obejmujący 40 zeszytów. Wszystko to jednak wolałem zostawić na przechowanie w banku

w Karlsbadzie: obawiałem się bowiem, by rękopisów mych nie odebrano mi gdziekolwiek, podczas przejazdu granicy“...

„Pieniądze, dla mnie przysłane, zatrzymał rząd austriacki. Niedługo przed moim wyjazdem oświadczone mi, że ponieważ pieniądze te nie będą mi zwrócone, mam prawo nie płacić rachunków. Niestety, dowiedziałem się o tem zapóźno, gdyż chwilę właśnie przedtem pośpieszyłem się z uregulowaniem długów“.

„W Bukareszcie — wraca Kowalewskij do przykrych wspomnień — obchodzili się z nami daleko gorzej niż w Austrii.

Zamknęli nas w wagonie, a na protest mój odpowiedzieli, że to środek, zapobiegający przeniesieniu przez nas cholery. Tymczasem przez okna wagonu oglądaliśmy ogromną manifestację na cześć przybyłego do Bukaresztu generała Pau.

Dworzec kolejowy ubrany był flagami, ogromny tłum śpiewał Marsyljanke i krzyczał: „Niech żyje Francja! Niech żyje generał Paul“

„W przypuszczeniu, że przy francuskim generale jest ktoś z misji rosyjskiej w Bukareszcie, napisałem na skrawku papieru kilka słów; wszelako agenci policji rumuńskiej odebrali kartkę“.

„Jestem oburzony, — woła profesor — stosunkiem do nas przedstawicieli „neutralnego“ państwa — tembardziej, że widziałem sam, jak naród rumuński wyrażał energicznie sympatje swoje dla Francji“...

## Wiadomości ogólne.

### Konferencja kuratorów okręgów naukowych.

Konferencja uznała za pożyteczne, aby inspektorowie szkół ludowych w okręgach obcoplemiennych posiadali znajomość języków miejscowych. Konferencja uznała, że materiały wykładowe w szkole jest zbyt obfity i różnorodny i zjawia się konieczność, zaprowadzenia reformy programu szkół; zanim wszakże reforma ta nastąpi, już dziś należy pogłębić wykład takich przedmiotów, jak historia Rosji i słowiańszczyzny oraz literatura rosyjska. Konferencja uznała za konieczne rozszerzenie sieci szkolnej powszechnego nauczania w okręgach, z ludnością obcoplemienną, przytem zwrócono uwagę i na konieczność ułożenia odpowiednich podręczników i przygotowania nauczycieli rosjan, znających języki miejscowe. (A.P.)

### O zapasy żywności.

Najwyżej zatwierdzona uchwała Rady ministrów pozwoliła szefom okręgów wojskowych poza teatrem wojny, ustalać ceny przy zakupach na potrzeby armji zapasów żywności i paszy. W razie zbyt małego zaopiarowania dla armji tych przedmiotów na rynkach, wolno zarządzać ich rekwizycję, według cen, określonych specjalnie przez tychże szefów wojskowych.

Pozatem, ta sama uchwała zabrania wywożenia zagranicę i sprzedaży cudzoziemcom - hurtownikom wszelkich zapasów żywności i paszy, — bez specjalnego za każdym razem pozwolenia rządu. W sprawie poddanych austriackich, niemieckich i tureckich.

Generał-adjutant Suchomlinow podał do wiadomości Rady ministrów, że Najjaśniejszy Pan zwrócił uwagę na opłakane położenie niektórych jednostek, poddanych państw nieprzyjacielskich, do których stosowane są surowe ograniczenia w kwestji miejsca zamieszkania. Najjaśniejszy Pan rozkazał raczył Radzie

ministrów, aby przy stosowaniu tych przepisów uwzględniano w poszczególnych wypadkach istnienie poważnych podstaw do łagodzenia położenia poszczególnych osób.

Ze swej strony sekretarz stanu Kriwosejin zakomunikował o życzeniu Najjaśniejszego Pana, aby ze słowianami, poddanymi państw wojujących, postępowano z większą względnością.

Rada ministrów, na skutek tych Najwyższych wskazań, postanowiła polecić głównym naczelnikom urzędów państwowych na prowincji, aby czyniono w granicach możliwości ulgi dla słowian obcych poddanych.

### Walka z robactwem.

„Kijewska Myśl“ donosi, że odbyło się posiedzenie, mające specjalnie na celu obmyślenie sposobu walki z robactwem. Zwrócono uwagę na szczególną trudność tępienia zarodków wszy, które tem są niebezpieczne, że przyczyniają się do roznoszenia chorób zaraźliwych. Środki używane dotychczas, a zawierające rtęć, są szkodliwe dla skóry. To też postanowiono wypróbować nowy preparat z kwasu karbolowego i salicylowego, jako też olej konopny. Próby mają być dokonywane przez specjalistów.

### Powołanie do wojska studentów r. 1915.

Najwyżej zatwierdzona uchwała Rady ministrów udzieliła ministrowi wojny prawo powołania do wojska w r. 1915 studentów, korzystających z prolongaty dla ukończenia kursu w wyższych zakładach naukowych.

### Straż pograniczna w Finlandji.

Wydano rozporządzenie co do ustanowienia straży pogranicznej na granicy między Rosją a Finlandją. Nowe prawo graniczne wchodzi w życie od dn. 20-go lutego st. st. r. 1915.

## KRONIKA.

### Miejscowa.

— Z „Lutni“. (Komunikat). W niedzielę, dnia 1 (14) marca odegrana będzie pod reżyserją p. Kliszewskiego sztuka historyczna Syrokomli „Kacper Karliński“ pełna wysokiego napięcia dramatycznego. Bilety można nabywać od czwartku w kancelarji „Lutni“ od g. 7 do 9 wiecz.

— Widowisko dla młodzieży w „Lutni“. W niedzielę, dnia 1 (14) marca o g. 3 po poł. na przedstawieniu dla młodzieży wystawiona będzie opera Kurpińskiego „Bojomir i Wanda“. W części koncertowej bardzo pożądanym urozmaiczeniem będzie występ mile widzianego na estradzie p. Benedykta Hertza, który opowie wiele bajek i opowieści własnego pióra. Na skrzypcach solo grać będzie p. Kudzin. Chór odśpiewa ulubione pieśni ludowe. Bilety sprzedaje kancelarja „Lutni“ od czwartku.

— Porządkowanie miasta. (Wł.) Miejska komisja gospodarczo-finansowa, ukończywszy prace budżetowe na rok 1915, uznała za konieczne wzmocnić nadzór nad zabudowywaniem przedmieść. Obecnie odbywa się to bez dostatecznej kontroli, skutkiem czego przedmieścia przedstawiają duże niebezpieczeństwo w razie pożaru. Postanowiono również poddać ściślejszemu dozrowi rynki i skwery miejskie.

— Funkcje lekarzy sanitarnych. (Wł.) Prezydent miasta zwrócił uwagę inspektorowi lekarskiemu, że obecnie jedynym zadaniem lekarzy sanitarnych jest przeciwdziałanie możliwości chorób epidemicznych. Wobec tego, że praca ta bardzo ich absorbuje, prezydent prosi o zwolnienie lekarzy sanitarnych od zasiadania w komisjach rekrutacyjnych.

— Odczyt. (Wł.) Dnia 28 b. m. (13 marca) dr. Bohuszewski wygłosił w teatrze polskim odczyt p. t. „Choroby zakaźne i środki ich zwalczania“. Początek od godz. 8 wiecz. Ceny — od 5 do 50 kop.

— W sprawie rannych nauczycieli. (Wł.) Ministerjum oświaty zwróciło się do kuratora okręgu naukowego z zapytaniem, czy niema w jego dyspozycji lokalów, w których mogliby się leczyć powołani do wojska nauczyciele.

— Z Tow. Popierania Pracy Społecznej. Jutro w piątek 27 lutego (12 marca) o godz. 7 wiecz. odbędzie się walne doroczne zebranie kuratorów Towarzystwa Popierania Pracy Społecznej.

Na zebraniu tem będzie zdecydowana kwestja udzielenia zapomóg instytucjom dobroczynnym i kulturalno-społecznym.

— **Walka z pijaństwem.** (S.) Niezależnie od prowadzonej obecnie przez rząd walki z alkoholizmem, pokazuje się, że ludność sama w tym kierunku czyniła oddawna już zabiegi, które jednak nie korzystały z należytej pomocy. Oto np. w gub. wileńskiej w r. 1913 było 2460 zakładów rozpajających. Liczba ta na 1 stycznia 1914 r. spadła do 2230. Następnie, mocą uchwał gminnych, malała ona z miesiąca na miesiąc. Ostatecznie na 1 stycz. r. b. pozostało wszystkiego do zamknięcia 97 sklepów.

— **Z Komitetu Litewskiego.** (G.) Z funduszy, nadesłanych przez lit. związek narodowy w Ameryce wyasygnowano 2000 rb. na niesienie pomocy jeńcom-litwinom, a 1000 rb. posłano do Moskwy dla zbiorów, kształcących się w szkołach tamtejszych.

— **Wyrok śmierci.** (S.) W wil. sądzie wojenno-okręgowym rozpatrywano sprawę Konstantego Konopki, oskarżonego o rabunek i zgwałcenie. Skazano go na karę śmierci. Konopko podał prośbę o ulaskawienie.

— **Jeńcy.** (S.) Przywiezieni we wtorek jeńcy niemieccy, w liczbie 180, zwracali uwagę odzieżą zbyt lekką, jak na obecne mrozy. Wysłano ich w głąb Rosji.

— **Wróżbici.** (S.) Policmajster nakazał podwładnym sobie organom nie dopuszczać by katoryniarze sprzedawali kartki z przepowiedniami o wojnie i pokoju.

— **Ostrożnie z benzyną!** (S.) Stróżka domu № 5 przy ul. Żmudzkiej, Anna Rusiecka, podpalając w piecu, oblała drzewo benzyną. Wybuchnął płomień, który ogarnął bawiące się w pobliżu dziecko. Do oparzonego musiano wezwać Pogotowie.

## Prowincjonalna.

□ **Ogłoszenie gubernatora witebskiego.** „Wobec zdarzających się wypadków maruderstwa,—na zasadzie rozkazu Wodza Naczelnego, danego okręgowi wojskowemu dżwińskiemu, ogłaszam ludności gub. witebskiej, iż wszyscy schwytani na maruderstwie, jako też winni niezawiadomienia lub ukrywania wypadków maruderstwa, będą oddawani pod sąd polowy“.

□ **Napady na monopole.** (Z.) Wil. Izba sądowa na sesji wyjazdowej w Mińsku rozpatrywała dn. 23 lut. (8 marca) sprawę o napad na sklep monopolowy we wsi Bytcha (pow. borys.) Fakt ten zdarzył się dnia 19 lipca (1 sierpnia) r. z. podczas mobilizacji. Grupa zapasowych wdarta się, mimo zamknięcia, do owego sklepu i zrabowała za 14 rb. 45 kop. wódki. Przed sądem stanęli: Nikifor Makarewicz i Andrzej Adamowicz, którzy dowodili napadem. Obaj skazani zostali na pozbawienie wszystkich praw szczególnych i rotę poprawcze: pierwszy na 3 lata, drugi—3 lata i 6 miesięcy.

Drugi podobny wypadek zdarzył się we wsi Łosznica (również w pow. borys.), gdzie jednak do rabunku nie przyszło. Oskarżenie zaś, dotyczące prowadzącego Nikifora Goluba, zarzucało mu tylko uszkodzenie ciała „sędzieca“, któremu od uderzenia pięścią pękł bębenek w uchu. Gołub skazany został na 4 mies. więzienia.

□ **Zamykanie szkół.** (Wi.) Rada nadzorcza wil. okręgu naukowego postanowiła zamknąć 1-klas. szkołę Petrykowicza w Brześciu i 4-klas. pensję Awerbuchowej w Stematyczach (gub. grodzieńsk.), wobec braku wychowawców w tych zakładach.

□ **Psom na pożarcie.** (S.) We wsi Tatarow-szczyzna (pow. oszm.) zwrócono uwagę, że dziewczyna, Helena B., pożyła się brzemienności, lecz dziecka nikt nie widział. Śledztwo ujawniło, że B. urodziła dziecię martwe i rzuciła je psom na pożarcie.

## Z Królestwa.

× **Komitet Rockefellera.** Miljarder Rockefeller utworzył w Ameryce komitet wspierania ofiar wojny w Polsce. W tych dniach delegaci tego komitetu odwiedzili Łódź, Częstochowę i pobliskie miasta w celu zorganizowania tam pomocy.

× **Echa z Włocławka.** Mieszkaniec Włocławka p. K. przybyły do Warszawy, opowiada, że w mieście pozostało zaledwie 8.000 mieszkańców, przeważnie ubogich. Komendantem Włocławka jest major Sturmer. Milicje obywatelską rozwiązano. Miejsce jej objęli policjanci z Prus. Niemcy zorganizowali sąd obywatelski. Wszelkie produkty są bardzo drogie. Gmachy rządowe i wiele domów prywatnych przerobiono na szpitale. Urządzono też szpital dla umysłowo chorych.

× **„Co tydzień“.** Pod tym tytułem zaczął wychodzić w Warszawie popularny tygodnik ilustrowany. Pod względem treści dwa pierwsze numery dodatnio się przedstawiają. Szkoda tylko, że pismo zbyt mało ma ilustracji, by mógł skutecznie spóźzawodniczyć z rozmaitemi „Ogonkami“.

× **Za obrazę kozaków.** Izba sądowa skazała na dwa lata twierdzy włościanina Tarasiewicza, który, jadąc tramwajem, wmieszał się do rozmowy, prowadzonej przez dwie panie o barbarzyństwach niemieców. Tarasiewicz oświadczył, iż nie lepiej postępują kozacy i że wogóle niewarto walczyć na wojnie.

× **Zarobki spekulantów.** Jakże są zarobki handlujących mąką w Warszawie, świadczy następujący fakt: Gmina żydowska zawarła kon-

trakt z 5 handlarzami, którzy zobowiązali się dostarczyć jej 200 wagonów mąki, licząc dla siebie po 1 rb. 50 kop. zarobku na każdym worku 5-pudowym. Obliczając okrągło, że wagon mieści 1000 pudów, wypadnie, że handlarz zarabia na wagonie 300 rb., a na 200 wagonach 60.000 rb.

× **Hurtownie żywnościowe.** W celu zaopatrzenia kraju w najniezbędniejsze artykuły, C. K. O. udziela bezprocentowego kredytu na zakładanie i prowadzenie hurtowni żywnościowych pod jego kontrolą.

Hurtownie winny powstawać przy istniejących organizacjach handl.-spółdzielcz., a więc przy syndykatach rolniczych i ich filjach, przy Związku Stowarzyszeń Spożywczych i stowarzyszeniach spożywczych. Gdzie tego rodzaju organizacji niema, lub nie mogą one rozwinać działalności w myśl życzeń C. K. O., hurtownie powstają pod bezpośrednim zarządem miejscowych komitetów obywatelskich.

Zadaniem hurtowni jest sprzedaż najniezbędniejszych artykułów: zboża, mąki, kaszy, soli, cukru, stoniny, nafty, świec, mydła, węgla i drzewa oraz gromadzenia zapasów tych artykułów w miarę możliwości miesiecznych, aby zapobiedz spekulacji i nadmiernej wyżycie cen, podczas nieuniknionych przerw w komunikacji kolejowej.

## Z Galicji.

\* **Skuteczna pomoc.** W ostatnim numerze „Ukraińskiej Żizni“ Jefremow, omawiając godne pożalowania położenie Galicji oraz rozmaite projekty przyścia jej z pomocą, przypomina, że:

„w Galicji istniała szeroko rozrzucona sieć kooperatywnych organizacji ekonomicznych, pozostałych bezpośrednio na gruncie miejscowym, powołanych do życia za ciężko zdobyte grosze ludności miejscowej, związanych z nią licznymi węzłami. Jasnym jest, że nie dobroczynności, lecz tylko możliwości pociągnięcia do pracy gotowych sił własnych oraz wypróbowanej już samodzielności potrzebuje przedewszystkiem Galicja.“

Autor wątpli o skuteczności proponowanego przez grupę ziemian otwarcia we Lwowie specjalnego banku ludowego, za bardziej celowy i łatwy środek podtrzymania życia ekonomicznego kraju uważa wznowienie działalności Instytucji, „które już praktycznie stwierdziły swoją żywotność i organicznie związane są z ludnością“.

\* **Urządzenie Galicji.** Na zasadzie rozporządzenia dowódcy armji południowo-zachodniej, hr. Bobrinskij, wojenny generał-gubernator lwowski ogłasza: 1) zabrania się osobom pochodzenia żydowskiego wjazdu w granice Galicji; 2) zabrania się osobom pochodzenia żydowskiego przejeżdżania z jednego powiatu do drugiego.

Winni złamania postanowienia niniejszego, ulegają w trybie administracyjnym karze do 3000 rubli lub więzieniu do 3 miesięcy.

## Z Rosji.

— **Na zasiewy.** Ziemstwo saratowskie stara się o wyasygnowanie 415.000 rb. na zasiewy pól dla włościan, powołanych na wojnę.

— **Skazanie redaktorów.** Wskutek protestu prokuratora, pietrogradzka izba sądowa unieważniła wyrok sądu okręgowego, zwalniający redaktora „Sowremien. Słowa“ Pronlecowa i „Rieczy“, Iwanowa, oskarżonych przez pietrogradzkiego dyrektora poczty o dyfamację, której dopatrzył się w artykule: „Heloci urzędu pocztowego“. Skazano każdego z redaktorów na 25 rb. kary.

— **Aresztowanie Wierzy Figner.** W Piotrogradzie otrzymano wiadomość, że na stacji pogranicznej Ungeni, podczas powrotu z zagranicy do Rosji, została aresztowana Wiera Figner i pod eskortą żandarmerji odwieziona do Piotrogradu. Wiera Figner, obok Brieszko-Breszkowskiej, słynie jako „babka“ rewolucji rosyjskiej.

## Sprawy polityczne.

**Stany Zjednoczone wobec Meksyku.**

Z powodu wzrastającej anarchji w Meksyku, prezydent Stanów Zjednoczonych zwrócił się do prezydenta Karazy ze stanowczymi uwagami. Krok ten jest uważany za zmianę radykalną w polityce Stanów Zjednoczonych w stosunku do Meksyku.

**W sejmie pruskim.**

Sejm pruski uchwalił budżet w trzecim czytaniu. Posłowie socjalistyczni głosowali przeciw. Polacy i duńscy wstrzymali się od głosowania.

**Wobec zewiktań chińsko-japońskich.**

W izbie gmin, Grey, odpowiadając na interpelacje w sprawie żądań Japonji, przedstawionych Chinom, oznajmił, że otrzymał kilka poufnych wiadomości z Chin i Japonji, których jednak nie może wyjaśnić. Grey wie, że w Anglii panuje pewien niepokój z racji pertraktacji, prowadzonych między Japonją i Chinami, lecz może zapewnić, że sprawy angielskie nie ucierpią i umowy będą zachowane.

**Stany Zjedn. wobec Meksyku.**

Po naradzie prezydenta St. Zjednoczonych z ministrem marynarki, dwa pancerniki amerykańskie otrzymały rozkaz udania się do Vera-Cruz.

# W O J N A.

## Front wschodni.

### Przeгляд ogólny

(według „Armiejskiego Wiestnika“)

Za Wisłą posuwane się Niemców na północ od Pilicy — wstrzymano, wojsko rosyjskie przeszło do kontrataku.

W Galicji d. 21 i 23 lutego (6 i 8 marca) walczone bez przerwy, najwięcej w kierunku Dukli, Użoka i Munkacza.

Na całym froncie od Mezo-Laborcza i w kierunku Wyszkowa trwają nadal zacięte i uporczywe ataki austriackie, lecz ogień i bagnety rosyjskie odpierają je. Szczególnem natężeniem odznaczają się ataki w okręgu Raby, Tworylna i Smolnika, gdzie austriacy gęstymi szeregami znacznych sił ponawiają ataki. Walka olbrzymiej zaciętości trwa w okręgu Lutowisk. Austriacy próbują przeprawić się przez San, wykazując niemiejszy upór. Błyskawiczne ich ataki odpierane są przez Rosjan z wielkimi stratami przeciwnika.

W okręgu Chmiela udało się austriakom dokonać przeprawy, lecz kontratak rosyjskie wyniszczyły ich. Wzięto 400 jeńców.

W okręgu Munkacza, wszystkie ataki niemieckie w stronę Koziówki i Tuchy dn. 21 (6) powstrzymano. Nazajutrz wznowili je Niemcy z dawnym uporem; udało się im nawet zająć część pozycji

rosyjskich pod Koziówką, lecz dzielny atak rosyjski wyparł ich wieczorem na pozycje dawniejsze.

W stronie Wyszkowa, d. 22 (7) otoczyli Rosjanie oddziały austriackie, które zaszyły im od tyłu; wzięto do niewoli cały bataljon. Zajęto też wzgórze pod Klause z 300 jeńcami.

W stronę Marmaroszu cofające się wojsko austriackie zawładnęło ufortyfikowaną pozycją na linii Cucyłow-Otynia, na drogach do Nadwornej i Kołomyi. Pościg trwa dalej.

**Nad Pilicą.**

PIETROGRAD. (A.P.) Na północ od Pilicy używają Niemcy nowej broni: na zbliżającą się piechotę rosyjską bryzgają gorącą smołą lub innym płynem, zapalającym odzież i powodującym oparzenia.

Podczas bitwy nad Pilicą, podporucznik Kosickij dokonał śmiałego wywiadu na terenie, zajętem przez Niemców.

## Wojna turecka.

**Ze sztabu armji Kaukaskiej.**

D. 23 lutego (8 marca) trwały nadal walki w okręgu Zaczochorskim. W kierunkach pozostałych—bez zmian.

**W Dardanelach.**

PARYZ. (A.P.) W poniedziałek okręt „Królowa Elżbieta“, otoczony 4-ma pancernikami, wpłynął do cieśniny i bom-

bardował ciężkimi działami forty: Rumeli, Medzidie i Tobia, leżące w południowej części Kilidbaru. Zła pogoda przeszkadzała.

#### W Dardanelach.

LONDYN. (A.P.) Straty angielskie w Dardanelach wynoszą 25 zabitych, 28 rannych trzech zaginionych.

### Na morzu.

#### Zatopione statki.

LONDYN. (A.P.) Admiralicja angielska oznajmia: przy Searborough zatopiony został parowiec brytyjski „Tengistan” z 38 ludzi załogi, uratowano jednego. Przy Hastings zatopiony został parowiec „Bleckwood”. Załogę uratowano. Przy Liverpoolu zatopiony został parowiec „Princess Viktorja”. Załogę uratowano. Wszystkie parowce zostały zatopione we wtorek rano, d. 24-go lutego (9 marca).

### Front zachodni.

#### Z komunikatów francuskich.

PARYŻ. (A.P.) Pod Notre Dame de Lorette bitwa trwała cały dzień, bez widocznych rezultatów.

Walki w Szampanji były pomyślne dla francuzów. Między Souains i Perthes znów posunęli się oni naprzód.

Na północ-wschód od Menil zyskali francuzi już 200 metrów. Nadto zdobyli szanice niemieckie, armatę-revolver, 3 karabiny maszynowe i wzięli jeńców. Była to pozycja bardzo mocna.

Wreszcie na północ od Menis odebrali francuzi z powrotem kilka metrów transzei, zdobytych w niedzielę, a straconych w poniedziałek.

W Ardenach atak francuski umożliwił opanowanie pierwszej linii niemieckiej na przestrzeni 200 metrów.

#### Linja wojsk angielskich.

LONDYN (A.P.) Osoba, przybyła z angielskiej kwatery głównej, opisując walki ostatnich dni powiada, że linja, którą zajmuje obecnie armja angielska, leży: na północ od rzeki Lys, przechodzi niewiele pod Frei—Frelingen na zachód, następnie obchodzi na przestrzeni jednej mili angielskiej wzgórze 63, a w końcu idzie na północ, otaczając Mesynę.

W ten sposób pozycja mesyńska tworzy znaczny klin, wchodzący do centrum pozycji angielskich. Tu francuzi zajmują z obu stron drogę od Ypres do Armentieres.

Na południe od Lys Anglicy zajmują pozycje w dolinie, dochodzącej do podnóża gór, na których leżą Givanchy, Ober-Fromel, Radingen.

LONDYN. (A.P.) Komunikat urzędowy feldmarszałka Erenha. Na froncie angielskim bez zmian: Anglicy z powodzeniem walczyli z najlepszymi szelcami nieprzyjacielskimi pod La-Bassée. Takie rezultaty osiągnięto na pozostałym froncie, szczególnie w okręgu Ypres. W nocy na 21 luty (6 marca) w okopie niemieckim na południo-wschód od Ypres wybuchła mina. Miejsce wybuchu czasowo zajęli Anglicy. Transzeja niemiecka została zniszczona. W niektórych okręgach artylerja niemiecka wykazała większą działalność lecz rezultaty są małe.

### W państwach neutralnych.

#### Przyczyny dymisji Venizelosa.

Z Aten donoszą, że Venizelos w przededniu swej dymisji, zawiadomił króla na audjencji prywatnej, że cały gabinet żąda natychmiastowego wystąpienia Grecji przeciw Turcji i gotów jest podać

się do dymisji, jeżeli propozycja jego nie zostanie przez króla przyjęta.

Nazajutrz, po dwugodzinnem posłuchaniu u króla, wręczył Venizelos królowi dymisję gabinetu i udał się do izby deputowanych, by ją o tem zawiadomić.

#### Przesilenie gabin. w Grecji.

ATENY. (A.P.) Gunaris zaproponował ministerjum w następującym składzie: Choristakis min. wojny, Zografos—spraw zagr., Baltadgin—komunikacji, Vozikis—oświaty, Protopapadikis—skarbu, Trianta—spraw wewn., Eytaksias—handlu, Salfais—sprawiedliwości, Stratas—marnariki. Król zatwierdził ten gabinet.

#### W zawieszeniu.

Rada koronna w Atenach została zwołana na piątek. Do tego czasu rząd grecki prowadzić będzie w dalszym ciągu porozumienia ze stolicami europejskimi. Grecja również, jak i Bułgarja, chciałaby wytargować dla siebie jaknajlepsze warunki. („Riecz“)

#### Bułgarja na rozdrożu.

SOFJA (A.P.) W kołach politycznych nowe położenie, wywołane forsowaniem Dardanelów i możliwością czynnego wystąpienia Grecji, wywołało wielkie zaniepokojenie. Sprawa zachowania w takim wypadku neutralności Bułgarji była przedmiotem burzliwej dyskusji w radzie ministrów. Przesilenie ministerjalne w Grecji odwleka na pewien czas rozstrzygnięcie drażliwej kwestji, ale już daje się odczuwać zbliżanie się krytycznego momentu.

#### Kłopoty Danji.

KOPENHAGA (A.P.) Zabroniono wywozu nierogacizny. Stwierdzono, że urodzaj roku 1914 jest mniej, niż średni.

### Odgłosy wojny.

#### Słomiany chleb.

„Berliner Local Anzeiger” umieścił wielki artykuł, w którym dowodzi, że Niemcy nie mają powodu obawiać się głodu chlebnego, ponieważ rozporządzają jeszcze dostateczną ilością słomy. Gazeta z entuzjazmem podkreśla, że dzięki pracom uczonych niemieckich, Niemcy będą mogły uniknąć najkłopotliwszej sytuacji. Wskazanie na słomę, jako na nowe źródło wyżywienia ludności, należy przypisać doktorowi berlińskiego uniwersytetu, doktorowi Fryden-talowi, który na mocy szeregu prób naukowych dowiódł, że słoma, zmielona na mąkę, bardzo zdatna jest do wypieku chleba, i że w niczem nie ustępuje pod względem pożywności pszenicy i żytu. Smakiem chleb ze słomy nie jest gorszy od „chleba wojennego“.

#### Kwarantanna.

SOFJA. (A.P.) Z powodu grożącej epidemji w Serbji, zarząd kolei żelaznych zwrócił się do władz wyższych z prośbą o wydanie rozporządzenia, by ani jeden wagon bułgarski nie mógł przejść przez terytorjum Serbji i ani jeden serbski przez Bułgarję. Podróżni zmuszeni będą przesiadać się na stacji Carybrod.

#### Pomoc finansowa.

PARYŻ. (A.P.) Izba deputowanych jednogłośnie uchwaliła projekt wydawania przez Francję zaliczek na pożyczki państw sprzymierzonych.

#### Do Berlina.

BUKARESZT. (A.P.) Prezydent parlamentu tureckiego Chalilbej przejechał przez Bukareszt, udając się do Berlina.

#### Nowa sygnalizacja wojenna.

Korespondent tygodnika amerykańskiego „Scientific American”, znajdujący się przy armji niemieckiej, opisuje, w je-

dnym z ostatnich swych listów, nowy przyrząd do sygnalizacji świetlnej, stosowany przez Niemców, bardzo praktyczny i łatwy do użycia wskutek prostoty swej konstrukcji.

Przyrząd składa się z latarki elektrycznej o wielkiej sile, wprawionej w lornetkę polową, równoległe z jej osiami. Lampka latarki mieści się w głębi cylindra stalowego, zaopatrzonego w silny reflektor i daje światło po naciśnięciu guziczka na lornetce.

Sygnalizujący wyszukuje, z pomocą lornetki, miejsca w którym znajduje się osoba, mająca odebrać sygnał; następnie, naciskając guziczek, wysyła cienkie snopy przerywane co jakiś czas stosownie do umówionego znaczenia sygnałów.

W nocy promień latarki widziany jest w odległości do  $\frac{3}{4}$  wiorsty. Dla postronnego obserwatora sygnalizacja taka jest prawie niewidoczna.

Ten, jeden z wielu sekretów wojennych niemieckich, pozyskał już szerokie rozpowszechnienie i zastosowanie podobnie jak okopy, samochody opancerzone i t. p.

### Z ostatniej chwili.

#### Komunikat sztabu Wodza Naczelnego.

W okręgu suwalskim rosjanie z powodzeniem posuwają się naprzód. Niedawno Sejn i Krasnopolą kawalerja rosyjska wzięła do niewoli 200 piechurów niemieckich.

Wciągu dni 23 i 24 lutego (8 i 9 marca) Niemcy wyrzucili na Osowiec wielką ilość bomb 12-calowych.

Na całym froncie, na prawym brzegu Narwi, toczy się zacięta walka artylerji; od Chorzel, w kierunku Przasnysza i wzdłuż rzeki Orzycy, nieprzyjaciel przechodzi do ofensywy ze znacznymi siłami z okręgu grodzieńskiego i przywiezionymi z głębi Niemiec.

Na lewym brzegu Wisły w okręgu Pilicy kontrataki rosyjskie, bez względu na opór Niemców, mają powodzenie, rosjanie posuwają się naprzód. Wzięto do niewoli kilkuset jeńców i zabrali mitraljezy.

Pod Łopuszną rosjanie odparli ataki niemieckie. Na Dunajcu walka artylerji.

W Karpatach Austriacy prowadzili atak na całym froncie od Gorlic do Użoku, lecz zostali odparci z wielkimi stratami.

W Galicji Wschodniej — bez zmian.

#### Redaktor odpowiedzialny:

STANISŁAWA STUĐNICKA.

#### Wydawca:

WITOLD ABRAMOWICZ.

**Uczenica** prof. Melcera poszukuje lekcji muzyki (fortepian). Zawalna 22, mieszkanie 1 (zastać można od 3—6)

**OKAZYJNIE** natychmiast do sprzedania wspaniałe, nowe, karakulowe manteau i palto z wyborowego karakułu; fasony najnowsze ul. Niemiecka № 7 krawiec damski I. Szwarz.

Dzwonki elektryczne zakłada nowe i reperuje zepsute oraz przyjmuje wszelkie reperacje i przeróbki światła elektrycznego tanio i prędko.

**C. KOWALCZUK**

Monter-elektrotechnik  
Dworcowa № 1.